Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 68. | Katowice, czwartek 22-go marca 1928 | Rok 27.

Milionowa afera na Śląsku opolskim.

Berlin. Według doniesienia pism tutejszych na Śląsku natrafiono na ślad olbrzymiej afery. Mianowicie w wrocławskiej administracji prowincjonalnej gospodarzono bez zezwolenia właściwych czynników w dziwny sposób funduszami, które rozliczone być miały między Śląskiem Dolnym a Śląskiem Opolskim z okazji rozrachunku, jaki odbywa się między temi dwiema prowincjami wskutek utworzenia samodzielnej prowincji górnośląskiej.

Średni urzędnicy kasowi mianowicie kupowali papiery wartościowe, należące do funduszów rozrachunkowych prawie zawsze z pominięciem wszystkich istniejących przepisów i prawie zawsze bez składania wymaganych dowodów kasowych.

Starosta krajowy (Landeshauptmann) prowincji śląskiej postawił wniosek o dochodzenie karne przeciw kasowemu dyrektorowi wrocławskiej administracji prowincjonalnej, Heinrichowi, co do którego istnieje podejrzenie, że przez fałszywe książkowanie przywłaszczył sobie i swym urzędnikom 6 do 7 miljonów marek.

Inne pisma donosza, że działy się jeszcze większe nadużycia, dochodzące prawdopodobnie do 80 miljonów marek. Jest niezrozumiałą rzeczą, jak starosta prowincji śląskiej mógł nie spostrzec tak olbrzymich defraudacyj. Widocznie jednak zajmowanie się polityką antipolską nie pozwalało już na spełnianie kontroli p. staroście, którym jest p. Thaer, znany hakatysta, właściciel majątku w Województwie Śląskiem.

Męczeństwa polskich dzieci.

Berlin. (Tel. wł.) W Lichtenbergu odbył się proces, który wyprowadził na światło dzienne straszne tajemnice. Mianowicie niejaki Haase, 75-letni starzec oraz jego służąca, żyli z tego, że brali na stancję małe dzieci polskich robotników sezonowych, nie mogących się niemi zajmować w czasie pracy. Widocznie jednak ta opieka nie musiała być zbyt czuła, gdyż władze zabroniły mu zajmować się tem. Pomimo zakazu przyjął Haase w grudniu znowu dwoje dzieci 9-cio i 18-miesięcznych. Troskliwy opiekun tak katował i bił niemowlęta kijem, że jedno z nich zostało nawet sparaliżowane. Gdy dzieci krzyczały pod razami, dawał im wódkę do picia. Wreszcie dzieci tak się rozchorowały, że musiano je oddać do szpitala. Wówczas bestjalstwo nieuczciwego opiekuna wyszło na jaw i wytoczono mu proces. Obecnie skazano Haasego na dwa lata więzienia, zaś służącą na rok.

Jak czy jest dostateczna kara za tortury, jakie człowiek-potwór zadawał niemowlętom? Ale prawda — to były dzieci tylko polskich robotników!

Odznaczenie robotników w Chorzowie.

Warszawa. (PAT.) Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjechał w towarzystwie wyższych urzędników do Chorzowa na uroczystość wręczenia w dniu 21 marca odznaczeń krzyża zasługi załodze robotniczej Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Samochwalstwa niemieckie

Gdańsk. (PAT.) Znany ludowy polityk niemiecki, zbliżony do ministra Stresemanna baron Rheinbaben zamieszcza w „Deutsche Neueste Nachrichten“ artykuł, omawiający ostatnią sesję Rady Ligi Narodów, przyczem dochodzi do wniosku, że Niemcy w Lidze Narodów są jedynym obrońcą prawa, podczas gdy delegacje innych państw traktują wszystkie sprawy rozpatrywane w Lidze Narodów z politycznego punktu widzenia. Baron v. Rheinbaben oświadcza dalej, że nawet sceptycy muszą uznać, iż wpływy niemieckie w działalności Ligi Narodów stale wzrastają. Ujawniło się to ostatnie zwłaszcza w sporze litewsko-polskim i konferencji węgiersko-rumuńskiej. W sprawach tych byłyby z pewnością — pisze baron Rheinbaben — zapadły decyzje sprzeczne z ideą prawa i rozjemstwa, gdyby nie wpływy delegacji niemieckiej.

Woldemaras spotka się z min. Zaleskim.

Warszawa. (PAT.) We wtorek posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego odwiedził poseł litewski Sidzikauskas i doręczył mu pismo zawiadamiające, że delegacji litewskiej na konferencję litewsko-polską, która odbędzie się w dniu 30. marca bm. w Królewcu, przewodniczyć będzie Woldemaras prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy.

Kongres pokojowy w Warszawie.

Warszawa. W dniach od 25 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres pokojowy. Tematem obrad będzie sprawa rozbrojenia, porozumienia ekonomicznego narodów oraz kwestja paneuropejska. Na konferencję ma przybyć około 200 uczestników z wszystkich krajów Europy. Po zamknięciu obrad odbędzie się wycieczka delegatów do Krakowa, Lwowa i Zakopanego.

Mussolini zadowolony z katolików.

Rzym. (WTB.) Po kongresie katolickiego centrum przyjął Mussolini członków kongresu i oświadczył swoje zadowolenie z przebiegu kongresu, który wykazał, że katolickie centrum godzi się z obecnym systemem rządów. Również podoba mu się męskie stanowisko, zajęte przez kongres w sprawie stosunku Watykanu do państwa.

Niemcy niezadowoleni z rozporządzenia o strefie granicznej.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat, potwierdzający, że w dniu dzisiejszym otrzymano w Berlinie tekst noweli do polskiego dekretu o strefie granicznej. Komunikat oświadcza, że niemieckie czynniki miarodajne badają obecnie jak na podstawie tego nowego dekretu przedstawiać się będzie położenie cudzoziemców w polskich strefach pogranicznych. Jak stwierdza komunikat nowe rozporządzenia zawiera postanowienia, które czynią położenie obcokrajowców w strefie pogranicznej o wiele niekorzystniejsze, niż to miało miejsce przed wydaniem dekretu grudniowego. W sprawie osiedlenia i uprawiania rzemiosła w strefie pogranicznej istnieć ma według twierdzenie komunikatu stan niepewności, który wymaga wyjaśnień.

Zbrojenia powietrzne Anglji.

Londyn. (WTB.) Izba gmin obradowała we wtorek nad budżetem ministerstwa floty powietrznej. Minister dowodził, że celem rządu jest wytworzenie tak silnej floty powietrznej, która byłaby na tyle silna, aby nikt nie odważył się napaść na Anglję. Dla tych celów obronnych potrzeba 52 eskadr lotniczych, podczas gdy obecnie Anglja posiada ich zaledwie 36. Rząd nie ustanie w usiłowaniach, by jak najrychlej doprowadzić do potrzebnej ilości eskadr.

Powrót delegacji rosyjskiej.

Berlin. (PAT.) „Germania“ donosi z Moskwy, że członkowie delegacji sowieckiej do rokowań handlowych z Niemcami, którzy przybyli do Moskwy, przyjęci zostali przez Cziczerina. Kierownik delegacji niemieckiej Schleiffer złożył Rykowowi sprawozdanie o stanie rokowań. Powrót do Moskwy delegacji sowieckiej wywołał tam przygnębiające wrażenie.

Przemiany powyborcze.

Ludzie współcześni w wyjątkowych tylko wypadkach są w stanie ocenić doniosłość wydarzeń, rozgrywających się przed ich oczyma. Na ogół nie zdają oni sobie sprawy z tego, jakie skutki dany fakt wywrze na kształtowanie się stosunków w przyszłości. Patrzymy bezpośrednio na wydarzenia, widzimy je, ale nie wiemy dokadnie, gdzie tkwi ich źródło i dokąd one doprowadzą. A jednak wszystko ma swą głęboką przyczynę i skutek, i dopiero z perspektywy czasu związek przyczynowy staje przed oczyma w całej jasności.

Jednym z takich faktów są niewątpliwie niedawno odbyte wybory do sejmu i senatu. Że znajdujemy się na przełomie życia parlamentarnego, z tego zdają sobie wszyscy sprawę. Jednak głębsze przyczyny, które do tego doprowadziły i dalszy jego rozwój nie są nam dostatecznie widoczne. Każdy usiłuje tłumaczyć przyczyny na swój sposób, a w przyszłość patrzeć pod kątem widzenia interesów partji lub klasy społecznej, do której należy. Komu zaś życie odda słuszność, tego nikt nie jest w stanie przewidzieć.

A jednak w państwie nowoczesnem, każdy obywatel, choć nie zajmuje się zawodowo polityką, powinien mieć pewien zdecydowany pogląd na sprawy ogólne. Kartka wyborcza, zapomocą której wpływa on na losy swego państwa, nakłada na niego ciężką odpowiedzialność. Nie może on zatem być istotą bezmyślną, spełniającą rolę automatu, do wrzucania kartek, którym kieruje obca ręka. Gdyby tak miało być, w takim razie słuszność mieliby ci wstecznicy, którzy uważają naród nasz za niedojrzały do rządzenia się ustrojem demokratycznym.

Jeśli nie każdy ma dar i możność wglebiania się w istotę wydarzeń i ich rozwoju, to jednak ogól jest w stanie widzieć przynajmniej zewnętrzne objawy. Wynik wyborów zaś wykazał tyle zmian w dotychczasowym układzie stosunków wewnętrznych, że rzucają się one w oczy nawet powierzchownemu obserwatorowi.

Dotychczas w Polsce ster rządów dzierżyły prawie niepodzielnie ugrupowania, które do wyborów poprzednich w r. 1922 szły wspólnie jako ogólnie znana ósemka. Rej w tem ugrupowaniu wodziła narodowa demokracja, a należały do niego stronnictwa Piasta, Chrześcjańskiej Demokracji i Chrześcjańsko narodowe, to ostatnie reprezentujące interesy wielkich właścicieli ziemskich.

Z początku kampanji wyborczej jasnem było, że narodowej demokracji wymknął się z rąk ster i że nie panuje ona już nad swymi sojusznikami. Ujemne wyniki pięcioletnich rządów narodowej demokracji w Polsce nietylko pozbawiły ją sojuszników, ale w dodatku spowodowały odpadanie od niej własnych stronników, zwłaszcza w Wielkopolsce. Toteż wybory wypadły dla niej fatalnie i stronnictwo to, które dawniej trzęsło sejmem, dziś wchodzi do niego jako mała, nic nie znacząca grupka.

Podobne wyniki osiągnęło też stronnictwo „Piasta“, a w większym jeszcze stopniu Chrześcijańsko narodowe, której szczątki wsiąkną niewątpliwie w narodową demokrację.

Najbardziej spoistą i wytrzymała na dokonywujące się przemiany, wydawała się być Chrześcijańska demokracja. Ale także to stronnictwo wyszło z wyborów zdziesiątkowane i w wnętrznie rozbite. Jeszcze przed wyborami wystąpił z niej jeden ze zdolniejszych członków poseł Mianowski, uzasadniając to fatalną taktyką stronnictwa wobec rządu. Odłączyła się też śląska chadecja, może nietyle z powodu różnic co do poglądu na stosunek do rządu, ile w skutek tego, że nawet dla chadecji przynależność p. Korfantego do stronnictwa była kompromitująca. Tego „wybitni“ mężowie śląskiej chadecji nie chcieli czy nie umieli zobaczyć i za-

miast zmusić p. Korfantego do wyciągnięcia konskwencji, woleli zostać bezmyślnym ogonem, ciągnionym przez niego. Wątpić też należy, czy z nową partyjką, złożoną aż z trzech posłów, chadecja będzie chciała wchodzić w ściślejszy kontakt. Pomoc trzech posłów nie będzie dla chadecji na tyle cenna, aby w zamian za nią decydowała się ściągać na siebie wszelkie ataki, jakie spadać będą na skompromitowaną osobę p. Korfantego.

Spoistość chadecji rozluźniła się podczas wyborów niesłychanie. Chadecja pomorska przystąpiła do listy rządowej i poszła otwarcie za marsz. Piłsudskim. Tak samo postąpiła grupa wschodniej Małopolski. Grupa krakowska, zwalczająca do ostatniej chwili namiętnie rząd, poszła odosobniona do wyborów i poniosła sromotną klęskę. Zaś na terenie Warszawy chadecja połączyła się z endecją, gdy tymczasem po wyborach wybitni jej mężowie z Kongresówki zapowiadają zerwanie z endecją i pragną w jakiś sposób uregulować swój stosunek do rządu.

Jednem słowem każda grupa chadecka, każde jej pismo, a nawet każdy chadek idzie samopas, nie oglądając się na innych. Cała „polityka" chadecji jest więc jednym wielkim bałaganem politycznym, świadczącym o jej całkowitem rozbiciu. Już choćby tylko z tego powodu nie będzie ona odgrywała żadnej roli. Dlatego wszelkie usiłowania naszej chadecji, wszystko jedno, czy jej ludzie występują pod tą nazwą, czy też ochrzcili się mianem bloku katolickiego, nie zdołają zaciemnić wzroku ludności i zatuszować tego faktu, że stronnictwo chrześcijańskiej demokracji przestało faktycznie istnieć jako siła, mogąca oddziaływać na rozwój państwa.

Z tego faktu szeroki nasz ogół może i musi sobie zdać sprawę. Badanie przyczyn tego stanu i wyciaganie konsekwencji na przyszłość można pozostawić ludziom, przyjmującym na siebie odpowiedzialność za kierowanie losami swych rodaków. Niech oni się zastanawiają, co ma powstać na gruzach zbankrutowanego stronnictwa. Ale ogół, któremu rzucają się w oczy tylko bezpośrednie zjawiska, ten fakt widzieć powinien i według niego regulować stosunek do usiłowań ludzi dążących do utrzymania za wszelką cenę wpływów w swoich rękach, choćby za cene przemalowania szyldu i zmiany zasadniczych podstaw swego istnienia.

Przegląd polityczny

Niemcy wobec ograniczeń w strefie granicznej.

Rząd polski ogłosił zmianę rozporządzenia w sprawie ograniczeń dla cudzoziemców w strefie granicznej. Rozporządzenie to wywołało swego czasu w Niemczech wielkie niezadowolenie, które znalazło wyraz w chwilowem przerwaniu rokowań handlowych. Niemcy bowiem twierdzili, że przez ograniczenie prawa osiedlania w strefie granicznej, wszelkie dotychczasowe umowy zostały naruszone, co uniemożliwiałoby racjonalne i swobodne wykonywanie handlu. Obecne zmiany wywołały w Niemczech jeszcze większe oburzenie. Twierdzą oni, że oddanie w ręce wojewodów rozstrzygnięcia, komu z obcokrajowców wolno mieszkać w strefie granicznej, a komu nie, stanowią tak poważne obostrzenie dotychczasowych przepisów, iż w tych warunkach Niemcy nie mogą mieć żadnego interesu w zawarciu traktatu handlowego.

Pisma niemieckie zamieszczają na ten temat dłuższe uwagi „Vossische Ztg." sądzi, że min. Zaleski był skłonny po rozmowie ze Stresemannem na ten temat, przeprowadzić zmianę rozporządzenia w kierunku uwzględnienia życzeń niemieckich. Skoro jednak rząd polski nietylko nie postąpił w myśl intencji min. Zaleskiego, lecz przeciwnie zaostrzył jeszcze niektóre postanowienia, to dowodzi to, że decydujące sfery polskie poddały się wpływom nacjonalistycznym.

Bunt rolników niemieckich.

Od jakiegoś czasu agrarjusze niemieccy prowadzą niesłychanie ostrą kampanję, aby zmusić rząd do wydatnej pomocy materjalnej. Starali się oni przedewszystkiem wmówić, że byt rolników jest zagrożony przez to, że oderwane zostały znaczne tereny od Prus. Pod pozorem obrony granic przed napadem Polakow uzyskali to, że rząd wyasygnował znaczne fundusze dla rolników we wszystkich wschodnich prowincjach, Ale tego było im za mało. Dlatego wschodnio-pruscy agrarjusze zaczęli krzyczeć, że odcięci korytarzem gdańskiem od Niemiec duszą się i potrzebują pomocy. Rząd wysłuchał także tych skarg i wyznaczył specjalnie dla nich wielki fundusz i znaczne ulgi w podatkach. Agrarjusze w innych prowincjach powiedzieli sobie jednak, że dlaczego wschodnio-pruscy agrarjusze mają tylko zarabiać na rządzie, a nie oni.

Wszczęli zatem nową akcję, domagając się nowych zasiłków.

Rządowi niemieckiemu było jednak już tego za dużo pomimo, że ulega on wpływom ministrów, będących mężami zaufania agrarjuszów. Nie chciał zatem spełnić ich postulatów. Agrarjusze odpowiedzieli na to formalnym buntem i chcą na gwałt jeszcze coś od rządu uzyskać, jak długo w rządzie zasiadają ich mężowie. Liczą się bowiem z tem, że wybory do parlamentu wypadną na ich niekorzyść, chcą zatem wyzyskać jeszcze krótki czas panowania. Dla większego efektu chwytają się niezwykle radykalnych metod. Zwołują zgromadzenia na których wzywają do niepłacenia podatków, dopóki rząd nie spełni ich żądań. Naturalnie rolnikom w to graj, nietylko nie płacą podatków, ale grożą, że w razie egzekucji, zrobią tak, jak swego czasu postąpili właściciele winnic w Nadrenji, że napadli na urząd skarbowy i zniszczyli wszystkie akta.

Rząd jest teraz w ambarasie. Zastanawia się nad tem, jakie przepisy wydać przeciwko podżegaczom, namawiającym do szkodzenia państwu przez niepłacenie podatków. Tymczasem wątpliwem jest, by nacjonalistyczni ministrowie zgodzili się na wydanie rozporządzenia przeciwko ich mocodawcom — agrarjuszom. Ciekawe jest, jak rząd wybrnie z tego chaosu.

Koniec parlamentu francuskiego.

Parlament francuski zakończył swe obrady i przestał istnieć. Wybory odbędą się 22 kwietnia. W ostatniem posiedzeniu brała udział tylko nieliczna garstka posłów. Jest to dowodem, jak mało żalu pozostawia po sobie ten parlament. I słusznie. Z wyborów wr. 1924 wyszły zwycięsko radykalne partje socjalistyczne, a prezesem ministrów został Herriot, przywódca socjalistów. Istniało zatem prawdopodobieństwo, że połączone grupy socjalistyczne, rozporządzające absolutną większością w parlamencie, zdołają utrzymać się przy władzy i poprowadzić państwo po linji, przeciwnej dotychczasowej polityce Poincarego i tak zwanego bloku narodowego.

Tymczasm okazało się także we Francji, podobnie jak i w innych krajach, że zasady socjalizmu pięknie brzmią — ale tylko w teorji. To znaczy, że frazesy o uszczęśliwieniu wszystkich ludzi, zrobieniu raju ze ziemi, nie mogą przyjąć realnych kształtów, gdy się je zacznie wprowadzać w czyn. Odwieczne prawidła życia są zanadto silne i nie dadzą się przełamać przez gwałtowną rewolucję. Dlatego też Herriot niedługo rządził Francją. Stosunki zaczęły się coraz bardziej pogarszać, wartość franka spadała, drożyzna wzrastała i groziła Francji inflacja. Herriot nie umiał pogodzić zasad socjalizmu z zasadami życia — bo ich pogodzić nie można — i ustąpił. Na jego miejsce przyszedł znowu Poincare. Zdołał on z wielkim wysiłkiem powstrzymać grożącą Francji katastrofę gospodarczą. Dla przeprowadzenia swych planów sanacyjnych musiał znaleźć poparcie w parlamencie. Udało mu się też odciągnąć od kartelu socjalistycznego niektóre grupy i pozyskać je dla swej polityki. Wskutek tego ugrupowania lewicowe straciły swą siłę. Istnieje wśród nich dążność do skupienia z powrotem wszystkich socjalistów i wspólnego przeprowadzenia wyborów, aby z powrotem uzyskać większość w parlamencie. Czy im się to uda, trudno w tej chwili przewidzieć.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

21) —o— (Ciąg dalszy)

Obecność dziewczynki była w każdej porze pomocą a przedewszystkiem błogosławieństwem.

— Oh, tę dobrą córeczkę, którą mamy, nie damy jej pierwszemu lepszemu, — mówił raz stolarz do swej żony, zacierając z zadowoleniem ręce.

— Jeszcze nam daleko do tego, mój kochany, nie martw się narazie.

— Ja, zawsze myślę o przyszłości. Widzę już Marynię za lat kilka. Duża, ładna, zdrowa i dobra pracownica. Wszyscy będą przychodzili i prosili o jej rękę, jedynie dla jej dobroci i miłej powierzchowności; ja jednak nie pozwolę by opuściła mój dach, chyba że będzie o wiele więcej szczęśliwą niż u nas w domu. Co myślisz o tem? Gdybyśmy ją tak wydali za człowieka uczciwego, za jakiegoś kupca? Byłaby spokojna, siedziałaby przy kasie, dawałaby rozkazy czeladnikom...

— Jakto, miałaby czeladników?

— Dlaczegóżby nie?

— Mój mężu kochany, mówisz o naszej córeczce, jak gdybyśmy jej mogli dać posag.

— Posag? Ależ naturalnie, że jej dam posag; przecież nie będę ciągle chorował. Przedewszystkiem, jest mi o wiele lepiej, prawie już nie cierpię. Kaszlę jeszcze, ale to nic dziwnego przy takiej niepogodzie. Jeszcze wczoraj mówiłem z majstrem i obiecał mi, że da mi zaraz tyle roboty, ile tylko zechcę. Przecież wiesz, że jestem dobrym robotnikiem. Kiedy się dużo zarabia, wtedy się odkłada pieniądze do skarbonki, i posag rośnie. A wreszcie zapominam, że w jednej chwili można zarobić sto tysięcy franków i więcej. Trzeba tylko kupić los w loterji i mieć szczęśliwy numer.

— Boże mój, są to zamki na lodzie!

— Na lodzie? Dlaczegóż nie chcesz mi zostawić trochę nadziei?

— Masz rację. Trzeba zawsze mieć nadzieję i myśleć, że dola się poprawi, pośpieszyła dodać biedna kobieta, widząc twarz męża zmienioną przez gorączkę złowrogą.

Durel staczał się prędko w przepaść, z której dotąd żaden człowiek nie powstał. Byłoby barbarzeństwem odbierania mu wszelkiej nadziei. Cieszył się więc przyszłością, a w ten sposób oddalał się od teraźniejszości. Małgorzata, niespokojna przed rzeczywistością, starała się nie narzekać na swój ciężar. Marynia zaś uprzyjemniała ostatnie chwile ojca.

W ten spsób płynęły długie, przekre lata. Oszczędzano bardzo, a jednak ojciec miał wszelkie możliwe wygody. Już nie pytał skąd były na to pieniądze, bo długa choroba go zmieniła, zrodziła w nim ten egoizm, właściwy chorym. Marynia od czasu do czasu, mówiła mu z uśmiechem:

— Tatusiu, to siostra Paulina mi podarowała, bo jest z mnie bardzo zadowolona.

Chory przyjmował wszystko z pragnieniem gwałtownem prędkiego wyzdrowienia.

Hrabina, której dobre i szlachetne serce niegdy nie zapominało, nie straciła z oczu rodziny stolarza. Przez nią przychodziła pomoc w krytycznych chwilach. Ta wszechmocna i łagodna siła, która w potrzebie działała bez zjawienia się, nie była już tajemnicą dla Małgorzaty. Biedna kobieta powoli, doszła aż do tego stopnia, gdzie trzeba przyjąć pomoc mimo dumy wrodzonej, gdzie byłoby zbrodnią tą pomocą gardzić. Pewnego wieczora, kiedy ojciec drzemał, Marynia rzekła do Matki:

— Mamusiu nie gniewaj się, ukrywałam coś przed tobą.

Równocześnie zarzuciła ręce na szyje matki z wielką miłością i opowiedziała historję swoich kopert i wyjawiła nazwisko hrabiny. Na zakończenie, Marynia otwarła swoją szkatułkę i pokazała matce dwie koperty, które jeszcze przechowywała.

— Piękna nieznajoma mi wtedy kazała, bym jej trzy razy napisała. — Mamusiu, kilka lat temu napisałam jej list, bo byłyśmy takie blade. Od tego czasu, zawsze nam przyszła pomoc w różnych odmianach, ale wszystko to pochodziło od hrabiny. Na imię jej Gabrjela. Zupełnie jak dla niej, bo jest ładna jak anioł.

— Niech imię to będzie błogosławione, — odpowiedziała matka. Od tego czasu zaczęły się często rozmowy między matką a córką o hrabinie, o jej dobroci i jej dobrodziejstwach.

— Mamusiu, mawiała Marynią, — ona jest taka dobra, miła i szlachetna. Dlaczegóż jest tyle ludzi, którzyby chcieli odebrać bogatym majątek?

— Dlatego, że ludzie ci, nie rozumieją, że równość majątku jest niemożliwą. Bogaci dają biednym pracę i pomagają im żyć.

— Mówią jednak, że jest dużo złych bogatych; czy to prawda?

— O tak, są tacy. Są oni dumni, skąpi i pogardzają bliźnimi. Takich Bóg nie lubi.

— Moja mamusiu, gdybym była bogatą, chciałabym być taką jak hrabina. Wcale nic niezarozumiałą ale tylko dobrą.

— Moja córeczko, jesteś biedna. Naszym obowiązkiem jest, byśmy pracowali według naszych sił, byśmy się małem zadawalali i nie zazdrościli bogatym, ale byśmy z wdzięcznością przyjmowali pomoc, gdy nasza praca jest niewystarczająca.

Małgorzata nauczała w ten sposób swoje dziecko; i mieszkanie biednego stolarza było zamknięte wszelkim narzekaniom na Boga lub ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 22 marca

Św. Katarzyny, ks. szwedzkiej, panny, † 1378.

Św. Epafrodyta, biskupa

Św. Pawła, biskpa, † 384.

SŁOW.: GODYSŁAW.

Bośmy zgrzeszyli i źleśmy czynili, odstępując od Ciebie, a nie słuchaliśmy, aniśmy strzegli przykazania Twego, aniśmy czynili, jakoś nam rozkazał... A teraz idziemy za Tobą, żebyśmy mogli znaleźć miłosierdzie Twoje... z umysłem skruszonym i z duchem upokorzonym niech będziemy przyjęci. (Daniel III, 29. 30. 41. 39).

Zdanie: Przy pomocy i łasce Bożej sieci pajęcze stają się odporniejszemi niż mury, lecz bez nich, najsilniejsze mury, są tylko siecią pajęczą.

Kalndarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.45, zach. o godz. 17.58. — Księżyc wschodzi o godz. 6.27, zach. o godz. 18.51.

Długość dnia wynosi 12 g. 13 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe, mroźne. Jutro: burzliwe, mroźne, niestałe.

O przesyłkę zarobków emigrantów do kraju.

Polska emigracja we Francji liczy około 600.000 osób. Zarobek roczny tych emigrantów wynosi około miljarda franków, z sumy tej około 10 proc. emigranci oszczędzają.

Te oszczędności emigrantów, wynoszące około 100 miljonów fr. rocznie, stają się częściowo łupem spekulantów, którzy otwierają drobne banczki (na co we Francji nie trzeba żadnej koncesji). Za pomocą hałaśliwej reklamy wyłudzają oni oszczędności, które potem niejednokrotnie sprzeniewierzają.

Chcąc położyć kres temu stanowi rzeczy Polska Kasa Oszczędności zorganizowała dla emigrantów specjalny rodzaj wkładów oszczędnościowych obliczonych w złocie.

Celem poinformowania o tej akcji P. K. O. ośrodków emigracji, polskiej we Francji wyjechali tam pp. doktorowie Zakrzewski i Dziekoński, którzy w czasie swego tam pobytu, zetknęli się bezpośrednio z przedstawicielami licznych zrzeszeń i stowarzyszeń emigrantów a także z władzami konsularnemi.

Akcja PKO. została przyjęta przez emigrację z prawdziwem uznaniem, jako dalszy objaw opieki rządu nad obywatelami państwa, którzy są zmuszeni zarobkować zagranicą.

— **Wycofanie z obiegu biletów dwuzłotowych.** Przypominamy naszym Czytelnikom, że z dniem 31 marca br. tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe wartości 2 złotych z datą 1 maja 1925 roku. Bilety te bedą wymieniane odtąd na monety oraz banknoty Banku Polskiego do dnia 1 kwietnia 1930 roku.

Odnośnie do banknotów 50-złotowych z 1919 roku z wizerunkiem Kościuszki, można wymieniać tylko w Banku Polskim.

— **Stan ozimin.** Nagłe mrozy w ostatnich tygodniach budzą pewne zaniepokojenie wśród rolników. Naogół oziminy wzeszły dobrze i pod grubym pokładem śniegów przetrwały pomyślnie. Jednakże mrozy obecne pojawiły się w czasie, kiedy w wielu miejscowościach nie były śnieżnej pokrywy, a przeto należy się liczyć z możliwością wymarznięcia ozimin w niektórych okolicach.

Województwo śląskie

* **Zjazd agentów pocztowych Górnego Śląska.** W niedzielę 18 marca br. odbył się w Katowicach zjazd agentów pocztowych Górnego Śląska. Zjazdowi przewodniczył delegat zarządu okręgowego Związku pracowników pocztowych. Na porządku obrad były omawiane sprawy polepszenia bytu agentów pocztowych, których wynagrodzenie za ich prace jest niewystarczające. Uchwalono również memorjał do władz, w którym domagano się poprawy bytu agentów pocztowych na Górnym Śląsku.

* **Wydział kredytów budowlanych przy Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.** Z dniem 15 bm. został przy Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Katowicach uruchomiony dla dzielnicy śląskiej wydział kredytów budowlanych z własnych funduszów banku.

Pożyczek budowlanych z własnych funduszów Banku Gospodarstwa Krajowego udzielać się będzie na

budowę domów murowanych, wznoszonych w miastach powiatowych, oraz miejscowościach, w których mocą uchwały rady nadzorczej zatwierdzonej przez ministra skarbu. Bank może udzielać pożyczek długoterminowych w listach B. G. K.

Pożyczki te oprocentowane są na 9½ proc. rocznie, a udzielane będą na czas budowy pod tym warunkiem, że po ukończeniu budowy mają być albo spłacone, lub skonwertowane na pożyczki długoterminowe w 7 proc. listach zastawnych B. G. K.

Do podania winny być dołączone następujące dokumenty: plan budowy, zatwierdzony przez władze budowlane, szczegółowy kosztorys budowy z wymienieniem wartości robót wykonanych, oraz kosztów robót pozostałych do wykonania, wyciąg z księgi wieczystej, wzgl. wyciąg hipoteczny, wyciąg z księgi posiadłości gruntowej wzgl. arkusz gruntowy.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać z reguły 50 proc., najwyżej zaś 65 proc. przypuszczalnej wartości nieruchomości po ukończeniu budowy.

Wypłaty przyznanego na budowę kredytu, dokonywane będą ratami w miarę postępu robót.

Pierwsza wypłata przyznanego kredytu może być uskuteczniona nie wcześniej, jak po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych na sumę wynoszącą conajmniej 20 proc. budowy.

Kredyta powyższe są identyczne z kredytami, jakich B. G. K. udziela na obszarze całego państwa a z których dotychczas dzielnica Śląska nie mogła korzystać.

Szczegółowych informacyj udziela wydział kredytów długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Katowicach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zebranie byłych pracowników N. Ch. Z. Pr.). Dnia 17 marca o godz. 11-ej przed południem w sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach, odbyło się zebranie byłych pracowników poszczególnych komitetów N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił p. Karasek, witając zebranych, a w szczególności prezesa N. Ch. Z. P. p. posła Grzesika i p. posła Kota. Następnie p. Karasek przedstawił cel zebrania, które zwołane zostało dla naradzenia się nad sposobami przyjścia z pomocą bezrobotnym byłym pracownikom N. Ch. Z. P. W imieniu zebranych p. Karasek oświadczył, iż pracownicy ci zawsze gotowi są do pracy dla dobra Ojczyzny i przyrzekają stać wiernie przy sztandarze marszałka Piłsudskiego. Jednocześnie byli pracownicy proszą władze N. Ch. Z. P. o zajęcie się losem tych, którzy są bez pracy. W imieniu N. Ch. Z. P. odpowiedzieli pp. posłowie Grzesik i Kot, przyrzekając podjąć starania zapewnienia pracy tym, którzy w znacznej mierze przyczynili się do zwycięstwa przy wyborach. Po uchwaleniu przesłania hołdu p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu i wzniesienia okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego zebranie zostało zamknięte.

— (Rekolekcje dla inteligencji) urządzone w kościele Najśw. Marji Panny, rozpoczęto w dniu 19 bm. Nauki rekoleckcyjne dla pań odbywają się codziennie o godzinie 9 i 17, dla panów zaś o godzinie 19.30. Na rekolektanta zaproszono ks. Sobasia T. J., rektora domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Dziedzicach.

— Walne zebranie) koła katowickiego polskiego związku samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku odbyło się w dniu 13 marca 1923 r. przy licznym udziale członków. Po zdaniu sprawozdania wybrano nowy zarząd z p. Pientką na czele. Między innemi uchwalono wysłać telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego jako wyraz uznania za doniosłe zrozumienie żądań członków związku.

— (Rynek pracy w Katowicach). W miesiącu lutym poszukiwało pracę w Katowicach 2889 osób, w tem 2354 mężczyzn. Posad wolnych zaofiarowano natomiast tylko 342, ogółem jednak umieszczono w pracy i zdjęto z ewidencji 397 osób, tak, że w końcu lutego pozostało jeszcze ogółem 2492 osoby, w tem 2014 mężczyzn.

— (Szkoła im. marszałka Józefa Piłsudzkiego). Szkoła powszechna im. Władysława Jagiełły w Katowicach przemianowana została z dniem 19 marca br. na szkołę im. Piłsudskiego.

— (Z miejskiej kasy oszczędności). Kuratorjum miejskiej kasy oszczędności w Katowicach uchwaliło na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 17 marca br. dalsze kredyty budowlane i gospodarcze w sumie 150 tys. złotych. Wobec powyższego uchwalono w bieżącym miesiącu na ten cel łącznie około jednego miljona złotych.

— (Jak grasują choroby zakaźne). Katowice, jako wielkie zbiorowisko ludzi, nie są ominięte przez choroby zakaźne, których w lutym stwierdzono ogółem w 89 wypadkach, lecząc z tego w szpitalach miejskich 36 osób. Najbardziej grasowała gruźlica, bo aż w 30 wypadkach, dalej odra w 28 wypadkach.

— (Czy lubimy czystość?) Jako miernik czystości obywateli Katowic może służyć liczba osób, korzystających z łaźni miejskiej, których w lutym było ogółem 8048. Najwięcej jest miłośników pływactwa bo aż 2360, oraz wygodnisiów lubiących „pływać“ w wannie, a mian 2435.

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. (Głos poszkodowanych rolników). Znowu zabieramy głos w imieniu tutejszych, bardzo poszkodowanych rolników, którzy w ubiegłych latach ponieśli wielką szkodę przez trujące gazy tutejszych hut cynkowych. Szkody są olbrzymie, a zarząd huty nie zdecydował się jeszcze takowych należycie wynagrodzić. Zdaniem zarządu hut gospodarze będą musieli brać to, co im dadzą t. zn., wynagrodzenie to nie będzie duże. W ubiegłym roku przeprowadzano częste badania gruntów przez zaprzysiężonych rzeczoznawców i chemików. Także ministerstwo rolnictwa przysłało swego delegata, który pobrał analizy z zatrutych roślin. Analizy wykazują, że wszelkie rośliny są przesiąknięte bardzo kwasem siarczanym, a szkody na polach sięgają aż do 100 procent. Miejscowe kółko rolnicze zabiegało o zapomogę państwową i jest nadzieja, że takową otrzyma. W nadziei tej będąc uchwaliło, że pieniądze stąd otrzymane użyte zostaną na obronę przeciw wrogowi rolnictwa tutejszego — trującym gazom i kwasu siarczanemu. Z powodu tychże trujących gazów niejeden obywatel już nabawił się ciężkiej choroby, i musi z powodu tego niejedną cieżkość znosić. Chorobami temi są: ból głowy, słabość pamięci i ból żołądka. Co do chorób płucnych to brak bliższych danych, ponieważ suchotnicy umierają w stosunkowo krótkim czasie. Znane jest tylko twierdzenie urzędników hutniczych, według którego powietrze przesycone gazami i kwasami niekorzystnie oddziałuje na tego rodzaju choroby. Mimo tego nie mamy ani jednej lecznicy dla chorych na płuca, tak jak n. p. w Wodzisławiu. Analiza wody deszczowej z dnia 5 lipca 1927 r. wykazuje po chemicznem zbadaniu, że jeden litr takiej wody zawierał 2,6 siarki, czyli 7,962 mg. kwasu siarkowego. Upraszamy miarodajne władze, by się zajęły ostatecznie tą sprawą i pośpieszyły z pomocą tak chorym jak i poszkodowanym.

Poszkodowani obywatele.

Mysłowice. (Zabrała pieniądze i uciekła z kochankiem). Handlarz bydła Spokojny Berek, zam. w Będzinie, wysłał w dniu 17 bm. swoją córkę Salomę do Mysłowic, w celu złożenia w Banku Śląskim kwoty wynoszącej 3000 zł. Saloma po przybyciu do Mysłowic, względnie Katowic, spotkała się ze swoim kochankiem niejakim Kopoltem, z którym wyjechała z Katowic pociągiem krakowskim. Saloma dotychczas nie wróciła.

Karbowa pod Katowicami. (Wypadek samochodowy). Dnia 18 bm. o godz. 21,00 najechał samochód osobowy na kupę zmarżniętego błota, wskutek czego uległ zupełnemu zniszczeniu. W samochodzie znajdowały się dwie osoby, a to Wilhelm Matys i szofer Paweł Gacka. Pierwszy doznał ciężkiego okaleczenia w okolicy głowy, zaś drugi odniósł lżejsze uszkodzenia ciała.

Dąbrówka Mała w Katowick. (Uroczystość ludowa). W ubiegłą niedzielę odbył się tu uroczysty obchód ku czci marszałka Piłsudskiego. O godz. 6-ej rano rozpoczęto uroczystość pobudką, poczem po godzinie 9,30 zebrały się towarzystwa i organizacje przed Domem Związkowym i w pochodzie udały się na nabożeństwo. Po południu odbył się bieg młodzieży wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego na odległość 800 i 1200 metrów. Wieczorem odbyła się na sali p. Szalonka akademja urozmaicona występami śpiewackiemi chóru „Wanda", śpiewami i deklamacjami dzieci szkolnych oraz obrazami świetlnemi, wreszcie żywym obrazem „Hołd ludu śląskiego marszałkowi Piłsudskiemu". W akademji wzięli udział przedstawiciele władz gminnych, organizacje społeczne i liczna publiczność.

— (Zamknięcie kopalni „Jerzy" nie nastąpi w najbliższym czasie). W ubiegłą sobotę odbyła się w sprawie zamknięcia kopalni „Jerzy" w Małej Dąbrówce konferencja, zwołana przez komisarza demobilizacyjnego inżyniera Galota. Na konferencji tej ustalono, że celem zbadania stanu kopalni „Jerzy" i zapasów węgla zostanie wyznaczona specjalna komisja złożona z fachowców, która przedłoży dane dotyczące możności dalszego prowadzenia kopalni. Ponieważ już stwierdzono, że niektóre tereny eksploatacyjne wspomnianej kopalni zostały wyczerpane, przeto obecnie dano kopalni zezwolenie na przeniesienie tylko pewnej liczby robotników (około 280) na kopalnię „Maks" wzgl. „Wujek" w okresie najbliższych tygodni. Natomiast co do pozostałych robotników, czynniki rządowe wydadzą zarządzenie po przeprowadzeniu dokładnych badań. W każdym razie zastawienie kopalni „Jerzy" w Małej Dąbrówce nie nastąpi w najbliższym czasie i nad tą sprawą bacznie czuwają władze państwowe.

Józefowiec w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Na kopalni „Życzenie Jadwigi" w Borsygwerku (powiat bytomski) został zasypany przez spadające węgle rębacz Kocurek z Józefowca.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Otwarcie składów przed świętami). Magistrat — urząd policyjny podaje do wiadomości, iż wolno w niedzielę, dnia 25 marca i 1 kwietnia b. r. od godziny 7-mej do godziny 9-tej przed południem i od godziny 12-tej w południe do godziny 6-tej po południu, trzymać składy otwarte.

— (Protest przeciwko wyborom.) Ogręgowa komisja wyborcza nr. 38 donosi: Wyborcy z Królewskiej Huty pp. Stephan, Stróżyk i Weiss wnieśli przeciwko wyborowi posłów do sejmu z okręgu nr. 38 protest, uzasadniając go: a) brakiem tajności wyborów, spowodowanym przez zaniechanie zwyczaju posługiwania się przy głosowaniu budkami lub tp. urządzeniami; b) wpływaniem przy głosowaniu na urzędników; c) uwzględnianiem przez obwodowe komisje wyborcze reklamacji przeciwko wpisaniu innych osób, nie popartych żadnymi dowodami (art. 355 ordyn. wyb.), wskutek czego tysiące uprawnionych nie dopuszczono do głosowania. Powyższy protest będzie wyłożony przez 14 dni do wglądu w biurze okręgowej komisji wyborczej nr. 38 w Królewskiej Hucie, ratusz nr. 46 od godz. 9 do 13. W tym czasie można czynić odpisy z protestu i składać zarzuty przeciwko jego treści.

Świętochłowice. (Z rady gminnej). Pod przewodnictwem kom. naczelnika gminy p. Polaka odbyło się w ub. tygodniu posiedzenie rady gminnej. Na wstępie przewodniczący zawiadomił radę, że podjęto już czyszczenie ulic przez gminę. Zarząd gminy nabył szereg drzewek celem zadrzewienia ulic. Budowę dróg w nowej kolonji robotniczej, zwanej „Kolonją wojewody dr. Michała Grażyńskiego", oddano budowniczemu Strużynie z Król. Huty i firmie Gabriel z Świętochłowic. Ponadto rada gminna przyjęła do wiadomości, iż statuty miejscowe w przedmiocie pobierania podatków od psów i koncesji od sprzedaży napojów alkohol. zostały przez władzę nadzorczą zatwierdzone. Przyjęto również plan komisji budowlanej o rozbudowie placów publicznych w Świętochłowicach, których koszta wynosić będą 107 000 złotych. Rada gminna uchwaliła podwyższyć podatek od budynków o ½ proc. Do komisji szacunkowej budynków i placów budowlanych wybrano pp. Kopaca, Smolarczyka, Papluca, Tysza, Ziołka i Świerka. Ponadto rada przyznała 100 zł. zapomogi Stow. niewidomych. Kolonji polskiej w Czechosłowacji przyznano również 100 zł. Na rzecz kom. gimnazjum w Nowym Bytomiu przyznano 150 zł. Urzędnikom gminy, biorącym udział w kursach dokształcających w interesie gminy, przyznano połowę normalnych djet. Gmina Świętochłowice planuje w roku bieżącym przeprowadzić kanalizację ul. Dworcowej. Na cel zwożenia materjałów budowlanych zamierzano wpierw nabyć samochód ciężarowy, jednak tę sprawę oddano do komisji budowlanej, celem rozpatrzenia i przedłożenia na następnem posiedzeniu. Gmina w najbliższym czasie przystąpi do poprawy oświetlenia w kol. „Szarlociniec". Koszta instalacji 5 dużych lamp wynosić będą 1800 zł. Na tem posiedzenie zakończono. Następnie odbyło się posiedzenie tajne, na którem załatwiono szereg spraw urzędowych. (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Obchód im. marszałka Piłsudskiego). W ubiegłą niedzielę odbyła się o godz. 19-tej w sali Kat. Domu Związkowego uroczysta akademja z okazji imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił insp. urz. okręg. p. Janek, poczem chór męski „Harmonja" pod batutą dyr. p. Getlera odśpiewał polonez „W starym dworze" przy akompanjamencie orkiestry Stow. muzycznego oraz „Sztandary polskie w Kremlu". Następnie prof. Dzięgiel wygłosił referat o życiu i działaniu marszałka Piłsudskiego. Na dalszy program złożyły się śpiewy Tow. „Słowiczek" jak również przedstawienie teatralne, odegrane przez miejscowe nauczycielstwo p. t. „Więzień w Magdeburgu" sztuka w 4 aktach. W czasie przerw koncertowała orkiestra symf. Stow. muzycznego. (n).

— (Walne zgromadzenie Banku Ludowego). W ub. tygodniu odbyło się walne zgromadzenie tutejszego Banku Ludowego pod przewodnictwem prezesa p. Paczyńskiego. Sekretarzował dyr. p. Adam Całka. Prezes p. Paczyński stwierdził z prawdziwem zadowoleniem wielki rozwój spółdzielni w tak krótkim czasie. Spółdzielnia cieszy się dużem zaufaniem i dobrą opinją. Wyczerpujące sprawozdanie za rok gospodarczy 1927, poparte cyframi, zdał pan dyr. Świderski. Według sprawozdania obrót wynosił około 13.2 miljony. Kapitały własne z rezerwami — 60.500 zł., wkłady oszczędnościowe i rachunki bież. 280 tys. zł; Bank Ludowy liczy 274 członków. Osiągnięto zysku 6556,65 zł, z którego przekazano 2008 zł. tyt. 10 proc. dywidendy; do funduszu rezerwowego przekazano 4298.65 zł., na budowę katedry śląskiej w Katowicach 250 zł. Nabycie nieruchomości w 1927 r. przyczyniło się do podniesienia zaufania obywatelstwa do Banku Ludowego. Uznanie wyraziło walne zgromadzenie zarządowi i radzie nadzorczej za nadzwyczaj owocną, pełną poświęcenia i ruchliwą pracę. Następnie walne zebranie wybrało w miejsce ustępujących 3 członkow rady nadzorczej pp. Teofila Paczyńskiego, kupców Józefa Goja i Józefa Sochę. Jako przedstawiciela przemysłu wybrano p. dr. W. Statecznego, dyr. zakładów chemicznych „Ruettgera".

— (Straszne nieszczęście) zdarzyło się we wtorek w oddziale cienkiej blachy tutejszej huty Bismarka. Siedemnastoletni Franciszek Krakowczyk stąd, niespostrzeżony przez nikogo, wszedł na most żórawiowy, aby tam wykonać drobną naprawę. W tej też chwili puszczono w ruch żóraw. Wszelki ratunek był daremny. Żoraw przygniótł nieszczęśliwego do muru tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego.

Z Pszczyńskiego

Lędziny w Pszczyńsk. (Ostatnia szychta). Na kopalni „Prusy" w Miechowicach pod Bytomiem został zabity rębacz Lasoń z Lędzin.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Uroczysta akademja). W niedzielę, dnia 18 bm. wieczorem odbyła się na sali p. Spyry uroczysta akademja z okazji imienin pierwszego marszałka Polski, Piłsudskiego. Na wstępie powitał obecnych kier. szkoły p. Kuźniarski, poczem odśpiewał chór dzieci szkolnych pieśń „Legjony" Po odśpiewaniu deklamowało kilka dzieci szkolnych ładne wiersze. Następnie wygłosił p. Ogorzałek referat p. t. „Życie i działalność marszałka Piłsudskiego", a nauczycielka p. Czerwieńska śliczną deklamację „Do Marszałka". Chór szkolny odśpiewał kilka ładnych piosenek. Na koniec wniesiono okrzyk na cześć marszałka, p. Prezydenta Mościckiego i wojew. śląskiego p. Grażyńskiego i odśpiewano pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła". W uroczystości wzięły udział: szkoła ludowa, szkoła gospodarstwa domowego i obywatele gminy Starejwsi. (z)

Borynia w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 17 bm. o godz. 4,45 wybuchł w chlewie Józefy Zawilskiej w Boryni Górnej pożar, który zniszczył cały dach budynku, oraz około 50 centnarów siana. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 50 000 zł. Pożar spowodował jeden z robotników dworskich przez nieostróżne obchodzenie się z światłem otwartem.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Sposób na unieszkodliwienie konkurenta). Trudniący się pokątnym pisarstwem Jan K. z Mikołowa oddawna prowadził wojnę z obrońcą prywatnym Sodemanem. W sierpniu ub. r. K. wystosował list do burmistrza miasta z prośbą, ażeby ten odebrał Sodemanowi proceder, przyczem rzucił na niego szereg oszczerstw. Sodeman zaskarżył K., którego skazał za zniewagę sąd powiatowy w Mikołowie na dwa miesiące więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg dwu lat. Skazany wniósł prośbę o rewizję wyroku. To też trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach ponownie rozpatrywała sprawę. Ze względu na to, że oskarżony był kilka razy karany, sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji z tem, że uchylił wyrok co do utraty praw obywatelskich. (A. P.)

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zgubione dokumenty). Dnia 13-go marca rb. zgubił kolejarz Adolf Czogała z Ruszczyc podczas pobytu w Rybniku portfel skórzany koloru brunatnego, w którym znajdowały się: karta cyrkulacyjna na rok 1928 wystawiona przez starostwo w Rybniku, zniżka kolejowa, bilet okresowy wolnej jazdy Rybnik-Sumina, karta zagraniczna na przejazd kolejowy Sośnica-Bytom. Znalazca owych dokumentów zechce się zgłosić w komisarjacie policji województwa śląskiego w Rybniku.

— (Obchód im. marsz. Piłsudskiego). Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w naszem mieście miał następujący przebieg. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk. W niedzielę wyruszyły towarzystwa w uroczystym pochodzie na nabożeństwo do kościoła św. Antoniego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. katecheta Krukowski. Po nabożeństwie odbył się pochód przez ul. Kościuszki. Dworzec, ul. dr. Grażyńskiego na Rynek, gdzie przemówił p. Basista, poczem pochód rozwiązał się. Wieczorem odbyła się w Świerklańcu akademja na cześć Marsz. Piłsudskiego. W poniedziałek o godz. 8-mej wyruszyły szkoły na nabożeństwo do kościoła św. Antoniego, poczem odbywały się uroczystości szkolne. Domy w mieście były udekorowane sztandarami.

— (Zebranie Stow. czeladzi katolickiej). W niedzielę 25. bm. po połud. o godz. 4-tej odbędzie się w restauracji Świerklańca zebranie Stow. czeladzi katolickiej, na które się zaprasza członków i szan. pp. mistrzów. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Niedobszyce w Rybnickiem. (Aresztowanie złodziei kapsułek wybuchowych). Na tutejszym dworcu kolejowym skradziono 8000 kapsułek wybuchowych. Dochodzenia ujawniły, iż kapsułki skradł bezrobotny Franciszek Wywiora z Rybnika. Wywiorę aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Skrbeńsko w Rybnickiem. (Zmiana agentury). Szanownym naszym Czytelnikom donosimy, że z dniem 1 marca b. r. agenturę po pani Jarząbkowej na Skrbeńsko objął pan Michał Prochasek. Upraszamy darzyć pełnem zaufaniem p. Prochaska, zamawiać u niego gazety i innych zachęcać do czytania i abonowania. Pani Jarząbkowej zaś dziękujemy za jej dotychczasową współpracę.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe.
w dniu 20 marca 1928 r.

Płacono: za 100 marek niemieckich 213,45 złotych; za 100 złotych 46,84 marek niemieckich; za dolara amerykańskiego 8,91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 19 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 35,01 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,18 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,26 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 20-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 53—55. Żyto 48—50. Owies 44—45. Jęczmień 43 do 44. Makuch lniany 52—54. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33—34. Osucie rżane 32—33. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 19 marca 1928 r.

Pszenica pomorska 56,00. Pszenica kongresowa franko Warszawa 57,50. Owies poznański zdatny do siewu 45,00. Owies siewny „Zwycięzca" 51,50. Owies kongresowy podług próby 41,50. Owies kongresowy „Ligowo" zdatny do siewu 44,75. Jęczmień kongresowy 42,00. Osucie rżane 31,00. — Ceny orjentacyjne: Żyto 42,50—43,00. Jęczmień browarowy 44—45. Mąka pszeniczna 4/0 A 87—90. Mąka pszeniczna 4/0 79—82. Mąka rżana pytlowa 65 proc. 59,50 Obroty średnie, usposobienie bez zmiany.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 19 marca 1928 r.

Żyto cena orjentacyjna 42.00—43.75. Mąka rżana 70 procent cena orjentacyjna 62.00. Mąka rżana 65 procent cena orjentacyjna 64.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne. Podaż żyta stalsza.

Ostatnie telegramy.

Rosja boi się spisków.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, iż z powodu aresztowania niemieckich inżynierów w Moskwie nastąpiło znaczne pogorszenie się stosunków niemiecko-rosyjskich. W Rosji ma również panować rozgoryczenie z powodu przerwania niemiecko-rosyjskich rokowań gospodarczych prowadzonych w Berlinie. Aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem mają pozostać w związku z tem, że Ukraina była stale podminowana tajnemi spiskami a rząd sowiecki miemał widocznie, że zagranica poprze dążenia Ukrainy do odzyskania niepodległośąci. Stąd płynęła szczególna podejrzliwość władz sowieckich na tem terytorjum.

Zatarg niemiecko-rosyjski w komisji parlamentu.

Berlin. (WTB.) Komisja dla spraw zagranicznych odbędzie w środę posiedzenie, na którem będą omawiane stosunki niemiecko-rosyjskie w związku z aresztowaniem inżynierów niemieckich. Stresemann zda sprawozdanie z dotychczasowego stanu rokowań. Posiedzenie to budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych.

Zatarg o czas pracy w Westfalji i Nadrenji.

Essen. (WTB.) W Essen we wtorek odbyła się konferencja między przedstawicielami kopalń westfalsko-nadreńskich a związków robotniczych. Robotnicy domagają się ustalenia czasu pracy pod ziemią na 7, a na wierzchu na 8 godzin. Przedstawiciele kopalń żądania robotników odrzucili i odwołali się do urzędowego rozjemcy, który sprawę rozpatrywać będzie 28 i 29 marca.

Zakaz komunistycznego pochodu.

Hamburg. (WTB.) Związek nacjonalistycznej młodzieży urządza dnia 31 marca w Hamburgu wielki pochód poświęcony pamięci Bismarka. Komuniści zamierżali wobec tego w dniu tym wystąpić z pochodem własnym, by przeciwstawić się młodzieży nacjonalistycznej. Policja zabroniła komunistom urządzenia pochodu.

Aresztowanie komunistów.

Bukareszt. (WTB.) W Rumunji policja aresztowała 40 komunistów pod zarzutem przygotowania przewrotu państwowego.

Z całego świata.

Z dziejów grzebienia.

Wychodzace w Niemczech pismo pod tytułem „Przeglad starożytności“ podaje ciekawe szczegóły, dotyczace dziejów grzebienia. Okazuje się, że ten przedmiot codziennego u nas użytku znany był dopiero w późniejszym okresie epoki kamiennej, a więc mniej więcej na cztery tysiące lat przed naszą era. Wyglad takiego grzebienia pozostawiał, coprawda bardzo wiele do życzenia. Były to przeważnie przy sobie ustawione zęby z dębowego drzewa, spojone asfaltem, który już wówczas znany był jako substancja klejąca. Wzór takiego grzebienia znajduje sie dziś w muzeum w Zurychu. Dopiero znacznie później zaczęto drzewo w grzebieniach zastępować przez kość, obrabianą zresztą jedno i dwustronnie. Te grzebienie miały nawet ozdoby, dość zresztą pierwotne. Sporą ilość takich właśnie grzebieni znaleziono w wykopaliskach szwajcarskich. W odległych tych czasach używano widać i grzebieni w kształcie widelca, gdyż i takie wzory dotarły do naszych dni, bogacąc zabytki muzealne do dziejów tego okresu, kiedy ludzkość była w pieluszkach dopiero swego rozwoju cywilizacyjnego.

Clemenceau o dziennikarzach.

Znany francuski mąż stanu i polityk Clemenceau zwany „Tygrysem“ zaczął właściwie mówiąc, swoją karjerę polityczną od pisywania do paryskiego „Temps“, którego redakcja powierzyła mu w 1865-ym roku „Listy z Ameryki“. Dziennikarski zawód uprawiał on, jak wiadomo, bardzo długo, wydając nawet własny organ „L'Homme Libre“, przemianowany — po ostrych konfliktach z cenzurą — na „L'Homme Enchaine“. Dziś odnosi się Clemenceau do ludzi, pracujących w tym zawodzie, z pogardliwą niechęcią, zarzucając im manję ogłaszania intervievów. „Za moich czasów przyzwoity dziennikarz starał się dawać czytelnikowi swój własny pogląd na każdą sprawę, nie zaś zbierać cudze myśli i opinje.“

Kraina świątyń.

Pewnie rzadko kto, przypuszczałby, że Stany Zjednoczone Ameryki, które Europę prześcignęły już dawno pod względem bogactwa i urządzeń technicznych, posiadają także daleko większą liczbę świątyń, niż my w Europie, a może wogóle więcej, niż jakiebądź inne państwo na świecie. Istnieje tam bowiem 194 tysiące świątyń posiadających 59 miljonów miejsc w ławkach, to jest tyle, że co drugi mieszkaniec Stanów może siedząco słuchać nabożeństwa. A przytem Amerykanie są bardzo ofiarni i poświęcają znaczne sumy także na budowę i utrzymanie zakładów dobroczynnych, jakie przy tych świątyniach istnieją.

Policja państwowa

w świetle nowego rozporządzenia Prez. Rzplitej.

Nowy dekret o policji państwowej z dnia 6-go marca 1928 r. ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 13 (poz. 257).

Policja państwowa jest jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem, przeznaczonym do utrzymywania bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego (art. 1).

W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw organa policji państwowej są organami wykonawczemi władz sądowych i prokuratorskich, stosownie do obowiązujących ustaw postępowania karnego i przepisów szczególnych.

Komu podlega policja państwowa?

W zakresie wykonywania funkcyj określonych w art. 1 policja podlega władzom administracji ogólnej.

W sprawach organizacji i administracji wewnętrznej, a w szczególności uzupełnienia, wyszkolenia, zaopatrzenia, uzbrojenia, dyscypliny, kontroli służbowej i technicznego wykonywania służby oraz przygotowania do zadań, swoim policyjnym przełożonym;

W obu kierunkach zaś ministrowi spraw wewnętrznych.

Stosunk władz administracyjnych.

W sprawach organizacji i administracji wewnetrznej policji pańswowej, władze administracji ogólnej mają prawo żądać od przełożonych policyjnych policji wyjaśnień i sprawozdań oraz usunięcia zauważonych niedomagań.

W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw prawo żądania wyjaśnień i sprawozdań oraz usunięcia niedomagań służy władzom sądowym i prokuratorskim.

Przełożeni policyjni o ile nie mogą we własnym zakresie uczynić zadość żądaniom władzy administracji ogólnej, sądowej lub prokuratorskiej, przedkładają sprawę do decyzji wyższemu przełożonemu policyjnemu. (art. 4).

Organizacja terytorjalna.

Organizacja policji państwowej pod względem terytorjalnym przystosowana jest do administracyjnego podziału państwa na województwa i powiaty.

Każde województwo tworzy okręg wojewódzki, a każdy powiat administracyjny obwód powiatowy policji państwowj.

W skład obwodów powiatowych wchodzą posterunki, obejmujace jedną lub kilka gmin, albo część gminy oraz komisarjaty, obejmujące większe miasta lub ich dzielnice.

W miastach wydzielonych z powiatów pod względem administracji państwowej policja państwowa stanowi obwody lub okręgi w zależności od ustroju władz administracji ogólnej.

Przełożeni policyjni.

Przełożonymi policyjnymi są:

Minister spraw wewnętrznych w stosunku do komendanta głównego i wszystkich oficerów i szeregowych p. p. w państwie;

Komendant główny p. p. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych p. p. w państwie;

Komendant wojewódzki p. p. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych p. p. na terenie województwa;

Komendant powiatowy p. p. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych p. p. na terenie powiatu;

Wszyscy inni oficerowie lub szeregowi p. p. — w stosunku do podporządkowanych im służbowo oficerów i szeregowych p. p. (art. 22).

Kwalifikacje na szeregowych p. p.

Kandydaci na szeregowych policji państwowej winni posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo polskie,
2. niekazitelną przeszłość,
3. wiek od 21 do 35 lat,
4. odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe,
5. zdolność do działań prawnych,
6) biegłą znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
7. wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej.

Postanowienia p. 3 nie mają zastosowania do szeregowych, przechodzacych bezpośrednio ze służby zawodowej w wojsku do służby w policji państwowej(art. 35).

Obowiązki i prawa oficerów oraz szeregowych p. p. regulują art. 54—91.

Odpowiedzialność dyscyplinarną i karną oficerów i szeregowych p. p. omawia tytuł IV-ty (art. 106—138).

Rozporządzenie wchodzi w życie w w piętnaście dni po ogłoszeniu.

Program radjowy.

Czwartek 22 marca.

Katowice, fala 422 m.

12,30 Koncert dla młodzieży szkolnej Filharmonji Warszawskiej — 16,20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląsk. oraz nadprogram 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17,45 Audycja literacka — 18,55 Komunikat Związku śląskich kół śpiewaczych — 19,15 Rozmaitości 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni Atlantic.

Warszawa, fala 1,111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,05 Odczyt 12,30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 16,00 Odczyt — 17,20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17,45 Audycja literacka — 19.05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikaty — 12,05 Transmisja odczytu i koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Pogadanka dla pań — 17,20 Odczyt — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Odczyt — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy 22,00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

12,05 Transmisja odczytu i koncertu dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Giełda pieniężna i komunikaty — 16.55 i 17,20 Odczyty — 17,45 Audycja literacka — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.

16,30 Muzyka operowa — 18,00 i 18,50 Odczyty — 19,05 Lekcja stenografji dla początkujących — 19,35 Humor — 20,15 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.

Berlin, fala 483.9 m.

12,30 Kwadrans dla rolnika — 16,00 i 16,30 Odczyty 17,00 Muzyka kompozytorów nowoczesnych — 18,15 i 18,45 Odczyty — 19,10 Pogadanka prawnicza 19,40 Odczyt — 20,10 Opera w 3 aktach „Gasparone“. Następnie wiadomości i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 17,45 Plany wycieczek i podróży — 18.00 Odczyt — 19,30 Transmisja z sali koncertowej.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 10-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

15 000 zł. nr. 89641.
10 000 zł. nr.: 67217 100731.
5 000 zł. nr. 27841 38774 41508.
3 000 zł. nr.: 11631 46657.
2 000 zł. nr.: 37353 70343 80010 86367 129622.
1 000 zł. nr.: 14719 19702 20002 38677 41577 56573 57023 63589 64623 64833 68316 83570 86306 87325 96675 103261 108481 109208 115435 117419 123938 124813.
600 zł. nr.: 4725 7860 11888 14230 16778 17133 22437 39263 42351 54647 63417 86805 94579 103205 107369 107710 120444 127412 127477.
500 zł. nr.: 1073 18575 22651 25970 28467 28552 35910 40904 41620 43003 47371 50241 54549 55220 56050 58767 67083 78122 84059 86794 88157 97873 102910 105501 111545 112618 114765 115610 116105 12057.

Sprawy kościelne.

Walka z bolszewizmem w południowej Afryce.

W Marianhill ukonstytuowało się katolickie towarzystwo do walki z bolszewizmem, którego komitet wykonawczy składa się z biskupów południowej Afryki. Towarzystwo to rozpoczeło wydawanie tygodnika katolickiego p. t. „Izindaba zabantu“, redagowanego w czterech językach: angielskim, zulu, hosa i sezotho, celem skuteczniejszego zwalczania propagandy bolszewickiej, prowadzonej wśród murzynów południowej Afryki przez miesiecznik „The Workers Herald“, który już od roku 1919 drukowany jest w tych językach.

Teatr Polski w Katowicach

Premjera „Don Juana".

W sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera dramatu fantastycznego w 7 aktach „Don Juana" Tenorio J. Zorrilli w przekładzie polskim St. Miłaszewskiego. Treść dramatu ujętą jest w 7 aktach, które noszą tytuły: Akt 1-szy Rozpusta i zgorszenie, akt 2-gi Zręczna gra, akt 3-ci Świętokradztwo, akt 4-ty Djabeł u wrót nieba, akt 5-ty Cień Donji Inezy, akt 6-ty Posąg Komandora, akt 7-my Miłosierdzie Boże i apoteoza miłości. Reżyseruje „Don Juana" Dyr. art. W. Nowakowski. Pozatem w rolach głównych wystąpią pp.: W. Michałowska (Donja Inez) T. Bohdańska (Brigida), J. Skulska (Donja Anna), S. Sawicka (Łucja), H. Rozwadowska (Ksieni), Z. Hajdamowicz (Furtjanka), W. Kuncewicz (Komandor Don Gonzalo), L. Wiśniewski (Don Diego), J. Mazanek (Don Luis) W. Puchalski Rzeźbiarz), T. Żeromski (Centellas, kapitan), W. Pawłowski (Don Rafael) oraz panowie Jastrzębski, Iwański, Ciecierski, Durzyński i Wojdan. Dekoracje pędzla H. Zwolińskiego. Nowe kostjumy z pracowni własnej.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie zaleca się bilety wykupywać wcześniej w kasie Teatru tel. 24,48.

Repertuar.

Środa, dnia 21 bm. „Oficer Gwardji".

Piątek, dnia 23 bm. „Oficer Gwardji".

Sobota, dnia 24 bm. „Hrabina" dla szkół mniejszości niemieckiej.

Sobota, dnia 24 bm. „Don Juan" premjera wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 21 bm. „Trubadur" w **Nowym Bytomiu**.

Czwartek, dnia 22-go b. m. „Wieszczka Lalek" w **Bielsku**.

Czwartek, dnia 22 bm. „Chory z urojenia" w **Szopienicach**.

Niedziela, dnia 25 bm. „Wieszczka Lalek w **Knurowie**.

Niedziela, dnia 25 bm. „Oficer Gwardji" w **Cieszynie**

Krótko-zwięzłowato.

W San Francisco wykonano największą dotąd kartę geograficzną, przedstawiającą całą Kalifornję. Karta jest 182 metry długa a 5½ metra wysoka.

Sprawy towarzystw.

Piasek w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 25 marca rb. odbędzie się w Piasku w szkole walne zebranie Stow. Młodz. Polskiej. O liczny udział w zebraniu uprasza zarząd. Na walne zebranie przybędzie również zarząd okręgowy S. M. P. z Pszczyny.

NADESŁANE.

Połomja. W sobotę, dnia 24 marca rb. agent nasz p. Jan Herok obchodzi uroczystość urodzin swoich. Redakcja „Katolika" z okazji tej składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i jak najdłuższego życia. — Do życzeń tych przyłącza się

Franciszek Sosna z Czyżowic.

Nowy środek leczniczo-odżywczy.

Od kilku miesięcy na rynku niemieckim a częściowo i zagranicznym zaczął się ukazywać produkt pod nazwą „Lukutate", który dotarł również do Polski. Do nowego artykułu początkowo odnoszono się z niedowierzaniem, tembardziej, że nikomu bliżej nie były znane składniki preparatu, o którym wiedziano tylko, że składa się przeważnie z owoców pochodzenia indyjskiego.

Głębsze badania nad zawartością i działaniem „Lukutate" rozpoczęły się dopiero wówczas, gdy kwestją tą zajęły się sfery naukowe. Analiza wykazała, że „Lukutate" jest mieszaniną świeżych i suszonych owoców i nie posiada żadnych domieszek chemicznych. Profesorowie uniwersytetu w Berlinie i dr. Wimmer w Wiedniu, stwierdził w „Lukutate" cały szereg nieznanych zupełnie owoców, a nadto kilka gatunków, które rosną tylko w Indjach. Z orzeczeń tych wynika, że nazwą „Lukutate objęta jest mieszanka owoców, przeważnie pochodzenia indyjskiego, z których najważniejsze znane gatunki są niezwykle bogate w witaminy, odgrywające bardzo ważną rolę w odżywianiu organizmu.

Lecznicze i odżywcze działania owoców — jak np. fig. daktyli, bananów, ananasów, pomarańcz, orzechów koksowych i włoskich — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Daleko większą rolę odgrywają pod tym względem owoce indyjskie, wśród których spotkamy, zupełnie nieznane jeszcze gatunki.

W starożytnym i nowożytnym znaczeniu, „odmłodzić się" — znaczy dbać o elastyczność i miękkość, naczyń krwionośnych, zmniejszyć ciśnienie krwi, starać się o prawidłowy układ komórek, aby nie utrudniały jej krążenia, wreszcie uwolnić organizm i tkanki mózgowe od trucizn, a zwłaszcza odkazić cały organizm.

Wielu podróżników, opisuje niezwykle ciekawe zwyczaje zwierząt np. słoni, które, kierując się instynktem, co pewien czas udają się w te strony dżungli, które obfitują w owoce, działające na nie leczniczo. Niektóre z tych owoców należą do rzadkości i wówczas o posiadanie krzewu toczą się, nietylko pomiędzy zwierzętami, lecz również i poszczególnemi grupami krajowców, zażarte walki.

Wytwórcy „Lukutate" przystępują obecnie do założenia sztucznej plantacji na Ceylonie, gdzie znajduje się największa ilość odnośnych drzew owocowych. Ponieważ „Lukutate" nie jest preparatem aptecznym, lecz artykułem spożywczym, wzmacniającym działalność najważniejszych gruczołów, przeto stoimy wobec ciekawego zagadnienia, czy w niedalekiej przyszłości będziemy mogli spożywać owoce indyjskie w obecnej lub innej formie, podobnie jak konsumujemy, figi, daktyle i inne owoce, które zwłaszcza w okresie zimowym powinny być przystępne do każdego, w celu wzmocnienia mniej odpornego w tym czasie organizmu.

Wesoły kącik.

Gorliwy katolik.

Rodzina Wiesenfeldów przeszła hurtem na katolicyzm i przybrała piękne nazwisko Łąkopolański.

Następnego dnia po chrzcie młody Zbyszek Łąkopolański zbił okrutnie w szkole swego kolegę Moryca Przepiórkę.

— Za co go pobiłeś? — pyta nauczyciel.

— Bo on jest żyd...

— No i co z tego?

— Oni umęczyli Pana Jezusa...

— Ale to było dawno — prawie 2000 lat temu.

— Ja się dopiero wczoraj o tem dowiedziałem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. Prez. 1363.

Konkurs.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza

Konkurs

na 6 stanowisk urzędników administracyjnych względnie posad praktykantów referendarskich w dziale administracji wewnętrznej Województwa Śląskiego.

O powyższe posady mogą się ubiegać kandydaci z ukończonem akademickiem wykształceniem prawniczem, którzy zostaną dopuszczeni do praktyki referendarskiej z uposażeniem grupy I-szej lub też urzędnicy innych województw w wyższych stopniach służbowych.

Pierwszeństwo, przy równych kwalifikacjach mają kandydaci pochodzący z obszaru Województwa Śląskiego.

PT. Reflektanci zechcą wnieść podania do Prezydjum Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do dnia 1 kwietnia 1928 r., do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. wszystkie świadectwa szkolne,
3. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
4. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami itp. dowodami.

Kandydaci na stanowisko praktykantów referendarskich nie mogą mieć przekroczonego 40-go roku życia, a nadto powinni dołączyć do podania świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza rządowego.

Za Wojewodę:
Naczelnik Wydziału Prezydjalnego
Dr. Saloni m. p.

Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Oświecenia Publicznego) ogłasza

Konkurs

na posadę

starszego woźnego i pomocniczego woźnego

w Państwowem Gimnazjum Polskiem w Bielsku.

Do posady przywiązane są pobory XIII (trzynastej) względnie XV (pietnastej) grupy uposażenia w myśl ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P., Nr. 116, poz. 924), oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 847 z r. 1925).

Reflektanci zechcą wnieść podania wprost do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Polskiego w Bielsku w terminie do dnia 31 marca 1928, do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza rządowego,
4. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami i dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych.

Pierwszeństwo w nadaniu posady zastrzega się wysłużonym wojskowym.

Wydział Oświecenia Publicznego.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!